

Z tej nowej obecności Jezusa Zmartwychwstałego, żywego i działającego w świecie, nasze powołanie otrzymuje zapal wiary, nieustanną nadzieję, ogień miłości. Mają one ożywić naszą kontemplację i działanie, i sprawiać, by nasza wędrówka w świecie była ewangeliczna. Jesteśmy wezwane do wyjścia z domów, bez czekania, aż ktoś przyjdzie nas szukać. To my mamy szukać, spotykać tych, którym Jezus chce objawić Swoją twarz, do których chce zwrócić się ze Swoim słowem. (...) Tak jak Jezus mamy żyć i działać w świecie, będąc jednocześnie nie z tego świata. Idźmy i pracujmy, umocnione swoją konsekracją, by podążać za Chrystusem, ponieważ On tego chce, i tak jak On tego chce, a więc z radością, zapalem, miłością, z elastycznością w działaniu.

*Luigia Tincani, 1945*